

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 lipca 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo M. S. skierowane przeciwko F. (...) (...) im. A. R. w Ł. o uchylenie kary upomnienia i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód M. S. został zatrudniony przez P. (...) w Ł., obecnie F. (...) A. R. w Ł., w dniu 17 maja 1982 roku na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku artysty muzyka skrzypka.

Z dniem z dniem 1 stycznia 1986 roku powodowi powierzono stanowisko Kierownika Grupy II skrzypiec.

K. Ł. (1) powierzono na okres od 1 kwietnia 1988 roku do 29 października 1988, od 30 października 1988 roku do 31 sierpnia 1989 roku, od 1 września 1989 roku do 31 sierpnia 1990 roku stanowisko kierownika grupy II skrzypiec.

Do obowiązków powoda oraz K. Ł. (1), jako kierowników grupy II skrzypiec należało: zaznajomienie się z dziełem muzycznym i opracowanie go zgodnie z ustaleniami i wymaganiami dyrygenta, techniczne opracowanie utworu, wykonywanie w wypadkach awaryjnych lub z innych ważnych względów określonych przez dyrygenta lub kierownictwo F. (...) każdej-powierzonej partii orkiestrowej jego grupy instrumentalnej, uczestniczenie w próbach i koncertach zgodnie z harmonogramem pracy i rozkładami zajęć, czuwanie nad absolutnym przestrzeganiem zakazu prowadzenia rozmów przez grupę II skrzypiec w czasie prób, solowe wykonywanie fragmentów muzycznych z przygotowanego programów ramach indywidualnej kontroli prowadzonej przez dyrygenta, punktualne przychodzenie na próby i koncerty zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami, ściśle stosowanie się do wskazówek i wymagań dyrygenta, dbałość o właściwy wygląd na estradzie, wykonywanie dzieła muzycznego w trakcie koncertów, opracowywanie smyczków poszczególnych utworach w porozumieniu z koncertmistrzem orkiestry lub jego zastępcą oraz egzekwowanie od grupy natychmiastowego wpisywania ich do swoich głosów i praktycznego realizowania, wykonywanie partii solowych w utworach symfonicznych zgodnie z wymogami partytury, uczestniczenie w nagraniach i przesłuchaniach opracowanego i wykonywanego dzieła muzycznego, w ramach obowiązujących przepisów i norm, utrzymywanie instrumentów muzycznych w stanie stałej gotowości oraz sprawności i technicznej oraz artystycznej. Kierownik grupy w zakresie swoich obowiązków podlegał bezpośrednio zastępcy Kierownika (...).

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 25 października 1991 roku o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej i aktów wykonawczych zmianie uległy nazwy poszczególnych stanowisk muzyków orkiestry. Od 1991 roku stanowisko „kierownika grupy II skrzypiec” formalnie nie istnieje, a jego odpowiednikiem jest stanowisko „I głosu grupy II skrzypiec”, określane również jako stanowisko „prowadzącego grupę II skrzypiec”.

Strona pozwana oficjalnie nie powierzyła M. S. stanowiska „I głosu grupy II skrzypiec”. Przyjęto bowiem praktykę, że jedynie w przypadku, gdy pomiędzy F. (...) (...) a danym pracownikiem dochodziło do modyfikacji stosunku pracy, w przygotowanym aneksie wskazywano nową nazwę stanowiska pracy. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku K. Ł. (1), któremu, w związku z przekształceniem umowy terminowej na umowę na czas nieokreślony, z dniem 1 września 1991 roku powierzono stanowisko I głosu drugich skrzypiec, bez zmiany zakresu obowiązków. Zakres czynności powoda nie uległ natomiast zmianie od 1986 roku.

Na stanowisku I głosu II skrzypiec zatrudnieni są K. Ł. (1) i M. K.. Do ich obowiązków należy dbałość o to, aby prowadzona grupa grała czysto i prawidłowo współpracowała z innymi grupami instrumentów oraz przygotowywanie materiałów do koncertów. Te same obowiązki wykonuje również M. S..

W danym tygodniu prób lub koncertów tylko jeden z I głosów pełni obowiązki prowadzącego. Prowadzący daną grupę instrumentów zajmują miejsce w pierwszych pulpitych i stąd komunikują swoje uwagi pozostałym członkom grupy, ewentualnie koncertmistrzowi lub dyrygentowi. Prowadzący grupę skrzypiec w porozumieniu z dyrygentem

przekazuje pozostałym muzykom informacje, jakim smyczkiem grają, zapisuje kierunki i interpretację w nutach, przygotowuje materiały do koncertów. Niepisaną zasadą obowiązującą w F. (...) (...) jest, że prowadzący daną grupę powinni przekazywać w jej imieniu swoje uwagi dyrygentowi, jednakże zdarza się, że muzycy zajmujący dalsze pulpity zabierają głos na próbach i rozmawiają z dyrygentem.

Dyrektor Naczelny F. (...) (...) oraz pozostali pracownicy wielokrotnie informowali M. S., że zajmuje równorzędne stanowisko co K. Ł. (1) i M. K.. Powód w pismach kierowanych do dyrekcji tytułuje się zawsze kierownikiem grupy II skrzypiec i sygnalizuje członkom tej grupy, że jest ich przełożonym służbowym, co wywołuje częste konflikty, zwłaszcza pomiędzy powodem a K. Ł. (1). Powód wielokrotnie zabiera głos na próbach w czasie, gdy obowiązki prowadzącego grupę wykonuje inna osoba.

W dniu 5 października 2017 roku w F. (...) (...) odbywała się próba orkiestry pod batutą dyrygenta B. K., w której uczestniczyli m.in. koncertmistrz M. Ł. (1), K. Ł. (1), prowadząca grupę altówek A. P. (1) oraz powód.

W dniu 5 października 2017 roku jak i dniach poprzedzających próbę M. S. pełnił obowiązki prowadzącego grupę II skrzypiec. Atmosfera na próbach była napięta, gdyż muzycy mieli zastrzeżenia do sposobu prowadzenia orkiestry przez młodego i niedoświadczonego dyrygenta. B. K. nie prosił powoda, aby w jego imieniu zwracał uwagę któremuś z członków grupy II skrzypiec bądź w inny sposób zdyscyplinował muzyków. Dyrygent zwrócił się natomiast z ogólną prośbą do skrzypków, by unikali stosowania vibrato w trakcie utworu. M. S. wielokrotnie zwracał K. Ł. (1) uwagę, że nie stosuje się do instrukcji dyrygenta, a jego palce i dłonie wibrują w trakcie gry. W tym celu umieścił stosowną notatkę na nutach, z których korzystał wspólnie z K. Ł. (1).

Około godziny 9.30. K. Ł. (1) zwrócił się do dyrygenta B. K. z uwagą, iż sposób, w jaki dyryguje orkiestrą w danym fragmencie nie jest czytelny i przy takim sposobie prowadzenia orkiestra nigdy nie zagra równo danego fragmentu utworu. M. S. szybko przerwał rozmowę pomiędzy K. Ł. (1) a B. K. i oświadczył, iż to on w tym tygodniu prowadzi grupę II skrzypiec. Pomiędzy powodem a K. Ł. (1) wywiązała się dyskusja, w trakcie której powód zarzucił współpracownikowi, że nie zna swojego zakresu obowiązków, nie jest uprawniony do rozmowy z dyrygentem i nie powinien się w ogóle odzywać. Powód powiedział również, że K. Ł. powinien udać się do lekarza.

Około godziny 11.28 w trakcie wykonywania utworu, powód zauważył, że dłoń K. Ł. (1) wibruje. M. S. przerwał grę i zwrócił się do muzyka ze słowami „nie wibrujemy”. Gdy współpracownik zaprzeczył, że wibruje powód swoim smyczkiem 3-4 razy dotknął K. Ł. (1) w lewą dłoń. Smyczek jest podstawowym narzędziem pracy każdego skrzypka. Służy przede wszystkim do grania, jednak czasem muzycy posługują się smyczkiem w celu wskazania zapisu w nutach.

K. Ł. (1) ostro zareagował na dotknięcie go smyczkiem, a między nim a powodem wywiązała się sprzeczka. Na prośbę A. P. (1) dyrygent ogłosił przerwę, aby umożliwić członkom orkiestry wyciszenie emocji. K. Ł. (1) wraz z M. Ł. (1) i A. P. (1) udali się do gabinetu Dyrektora Naczelnego pozwanej T. B. w celu zawiadomienia o incydencie z udziałem powoda, jednakże Dyrektor Naczelny był tego dnia nieobecny w pracy.

W dniu 6 października 2017 roku K. Ł. (1) złożył w biurze Dyrektora Naczelnego F. (...) (...) pismo, w którym opisał sytuację, która miała miejsce dnia poprzedniego na próbie. Wskazał, że gdy zwracał się do dyrygenta prowadzącego próbę, B. K., powód wtrącił się przerywając rozmowę. Wywiązała się nerwowa dyskusja, w której powód sugerował, że K. Ł. (1) nie powinien się odzywać, nie zna swojego zakresu obowiązków, powinien udać się do lekarza oraz że tylko on sam jest uprawniony do rozmowy z dyrygentem. Następnie doszło między nimi do nieporozumienia w zakresie wibracji, w wyniku czego powód zaczął uderzać K. Ł. (1) smyczkiem po palcach lewej ręki. W wyniku tych wydarzeń dyrygent przerwał próbę. K. Ł. (1) podniósł dalej, że zachowanie powoda stanowiło naruszenie jego nietykalności osobistej.

Pismem z dnia 6 października 2017 roku, skierowanym do Dyrektora Naczelnego F. (...) (...), koncertmistrz M. Ł. (1) również opisał sytuację, która miała miejsce na próbie dnia 5 października 2017 roku. Przytoczył te same okoliczności zdarzenia co K. Ł. (1).

W dniu 19 października 2017 roku T. B. wezwał na spotkanie powoda, K. Ł. (1), M. Ł. (1) i A. P. (1). Uczestnicy spotkania, w tym M. S. zostali poproszeni o zrelacjonowanie przebiegu wydarzeń z dnia 5 października 2017 roku. Powód zakomunikował pracodawcy, że nie czuje się przygotowany do spotkania, i że chciałby, aby w tym spotkaniu uczestniczył jego obrońca, a wypowiedzi wszystkich uczestników nagrywane. Gdy Dyrektor Naczelny oznajmił, że przebieg spotkania nie będzie nagrywany, powód odmówił składania wyjaśnień.

W dniu 19 października 2017 roku około godziny 13.00 miało miejsce oficjalne wysłuchanie powoda, w którym uczestniczyli Dyrektor F. (...) (...) T. B., Dyrektor Artystyczny P. P. i radca prawny K. P.. W akcie spotkania powód został poproszony o zrelacjonowanie przebiegu próby z dnia 5 października 2017 roku. M. S. twierdził, iż nie jest przygotowany do spotkania i nie ma przy sobie notatek. Sygnalizował również, że chciałby, aby w wysłuchaniu uczestniczył J. P. (...) przy F. (...) (...). Przed spotkaniem powód udał się do J. S. z prośbą o towarzyszeniu mu na wysłuchaniu, jednakże J. S. odmówił i nie stawiał się na spotkaniu z dyrekcją strony pozwanej.

W trakcie wysłuchania powód zrelacjonował przebieg zdarzenia z dnia 5 października 2017 roku. Ponieważ jego wersja wydarzeń różniła się od tej zaprezentowanej przez innych uczestników próby, Dyrektor Naczelny poprosił K. Ł. (1) o stawienie się na wysłuchaniu i powtórne opisanie przebiegu zdarzenia w obecności M. S..

Pismem z dnia 19 października 2017 roku Dyrektor Naczelny pozwanej F. (...) zawiadomił powoda o wymierzeniu kary porządkowej upomnienia. W uzasadnieniu podano, że podstawą upomnienia jest art. 108 § 1 kodeksu pracy, a powodem nieprzestrzeganie przez powoda ustalonej organizacji i porządku pracy, a zwłaszcza naruszenia zasad współzycia społecznego obowiązujących w F. (...) poprzez naruszenie nietykalności cielesnej współprowadzącego grupę II-gich skrzypiec K. Ł. (1) i uniemożliwienia mu rozmowy z dyrygentem w dniu 5 października 2017 roku podczas próby orkiestry F. (...) (...). Nałożenie kary nastąpiło po wysłuchaniu pracownika w trybie art. 109 § 2 kodeksu pracy. W piśmie powód został poinformowany o terminie i sposobie złożenia sprzeciwu od nałożonej na niego kary porządkowej.

Powód złożył sprzeciw od wymierzonej mu kary porządkowej, w którym zarzucił pracodawcy niedopełnienie rzetelności w działaniach umożliwiających wyjaśnienie okoliczności wydarzeń oraz nie zgodził się z argumentacją przedstawioną w zawiadomieniu. M. S. podkreślił, że w ostatniej chwili został powiadomiony o terminie wysłuchania i nie był do niego przygotowany. Nie mógł też skorzystać z pozostawionych w domu notatek ani obejrzeć wcześniej zapisu z monitoringu. Zarzucił również Dyrektorowi Naczelnemu, że wraz z grupą swoich kolegów kieruje się mściwością i nienawiścią do pracownika.

Pismem z dnia 14 listopada 2017 roku Dyrektor Naczelny F. (...) zwrócił się do: Związku Zawodowego (...) przy F. (...) (...), Związku Zawodowego (...), Związku Zawodowego (...) przy F. (...) (...), (...) (...) przy F. (...) (...), Związku Zawodowego (...), Związku Zawodowego (...) o zajęcie stanowiska w sprawie przynależności powoda do w/w związków zawodowych lub też w sprawie ewentualnej ochrony, jaką związek obejmowałby powoda.

Powód nie jest członkiem żadnego z w/w związków zawodowych oraz nie jest również objęty ochroną przez którykolwiek z rzeczonych związków zawodowych.

W decyzji z dnia 23 listopada 2017 roku, doręczonym powodowi w dniu 4 grudnia 2017 roku, Dyrektor Naczelny F. (...), T. B. podtrzymał decyzję o ukaraniu powoda. Wskazał, że pracodawca umożliwił powodowi wypowiedzenie się w sprawie i uważnie wysłuchał argumentacji powoda. Przypomniał również, że przed oficjalnym wysłuchaniem odbyło się spotkanie z członkami orkiestry, którzy złożyli skargę na zachowanie powoda, ten jednak nie chciał wypowiedzieć się co do stawianych mu zarzutów.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o załączone do akt dokumenty, zapis z monitoringu, zeznania świadków, dowód z przesłuchania Dyrektora Naczelnego strony pozwanej oraz w części – na podstawie zeznań powoda.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom powoda w części, w jakiej twierdził, że naruszył nietykalność cielesną K. Ł. (1) przypadkowo, gdy próbował smyczkiem wskazać na zapis w nutach o zakazie vibrato. Uznał, że ze spójnych i

konsekwentnych zeznań K. Ł. (1), M. Ł. (1) i A. P. (1), którzy byli naocznymi świadkami zdarzenia wynika, iż powód kilkakrotnie dotknął K. Ł. (1) smyczkiem.

W ocenie Sądu meriti relacja tych osób znajduje potwierdzenie w zapisie z monitoringu, na którym dokładnie widać, że powód najpierw zwraca się do K. Ł. (1), a następnie kilkakrotnie lekko stuka smyczkiem o jego lewą dłoń; smyczek, którym posługiwał się powód, był wycelowany w rękę muzyka, a nie w pulpit z nutami.

Sąd a quo podkreślił, że pulpit znajdował się w pewnej odległości od muzyków i gdyby powód faktycznie chciał dotknąć smyczkiem nut, uczyniłby to z łatwością nie narażając się na przypadkowe dotknięcie K. Ł. (1); co więcej, z relacji świadków i zapisu nagrania w sposób niebudzący wątpliwości wynika, iż do zetknięcia smyczka z dłonią K. Ł. (1) doszło 3-4 razy wskutek kilku krótkich ruchów powoda, nie mogły być to zatem powtarzalne przypadkowe trącenia.

Za niewiarygodne – w ocenie Sądu Rejonowego - uznać należy także zeznania powoda w części, w jakiej podał on, że pozostawał pod ochroną (...), ponieważ z załączonych do akt dokumentów oraz z zeznań przewodniczącego organizacji związkowej J. S. wynika, iż M. S. nie był członkiem żadnego związku zawodowego ani nie pozostał pod ich ochroną.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom powoda również w tej części, w której twierdził, że jest przełożonym pozostałych skrzypków z grupy II skrzypiec. Wskazał, że kwestie związane z zatrudnieniem powoda i zajmowanym przezeń stanowiskiem zostały bowiem w wyczerpujący sposób przedstawione przez Dyrektora Naczelnego strony pozwanej.

W ocenie Sądu meriti nie ulega wątpliwości, że formalnie powód nadal zajmuje nieistniejące już od 1991 roku stanowisko kierownika II skrzypiec, jednakże zakres jego obowiązków jest tożsamy z zakresem czynności K. Ł. (1); również z zeznań świadków wynika, iż informacja o zmianie nazewnictwa stanowisk jest powszechnie znana i akceptowana przez wszystkich pracowników za wyjątkiem powoda.

Sąd Rejonowy oddalił zgłoszone przez powoda wnioski o zobowiązanie pozwanej do przedłożenia pisma, z którego wynika, iż nie jest on kierownikiem grupy II skrzypiec, o przedłożenie aktualnego zakresu obowiązków K. Ł. (1), o zobowiązanie do wskazania konkretnych słów powoda w pozwie, zobowiązanie do złożenia wyjaśnień co do okoliczności niewymierzenia kar porządkowych i zobowiązanie do przedłożenia zapisu monitoringu z maja 2018 roku, uznając, iż żądane wyjaśnienia i dowody nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, której przedmiotem jest kwestia oceny prawidłowości i zasadności wymierzania M. S. kary porządkowej za zdarzenia mające miejsce w dniu 5 października 2017 roku.

Oddaleniu podlegał również wniosek o zobowiązanie świadka K. Ł. (1) do przedłożenia obdukcji lekarskiej i zwolnienia lekarskiego po dniu 5 października 2017 roku. Wskazane dowody nie istnieją, co wynika jednoznacznie z zeznań świadka. K. Ł. (1) stanowczo zaprzeczył bowiem temu, że miał wykonaną lekarską i był niezdolny do pracy na skutek pobicia przez powoda. Sąd a quo podkreślił, że ów świadek nigdy nie twierdził, iż został pobity przez M. S. ani też nie zgłaszał, iż doznał jakiegokolwiek urazu wskutek dotknięć smyczkiem.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń Sąd Rejonowy zważył, że powództwo należało oddalić jako niezasadne.

Wskazał, że odpowiedzialność porządkowa pracowników uregulowana została w art.108 – 113 k.p.; odpowiedzialność ta jest typem odpowiedzialności niekompensacyjnej o represyjno-prewencyjnym charakterze i polega na wymierzeniu pracownikowi kar za naruszenie obowiązku przestrzegania ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy.

Sąd I instancji wskazał, że przesłankami zastosowania odpowiedzialności porządkowej są: bezprawność zachowania, czyli popełnienie przekroczenia porządkowego, jak też wina pracownika, wyrażająca się subiektywną nagannością jego zachowania, tzn. zamiarem (bezpośrednim lub ewentualnym) popełnienia przekroczenia albo popełnieniem go wskutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że sprawca możliwość taką przewidywał albo mógł przewidzieć.

W ocenie Sądu meriti zgodnie z regulacją art. 108 § 1 k.p. za nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonego porządku, regulaminu pracy, przepisów BHP i przeciwpożarowych pracodawca może stosować karę upomnienia albo nagany; o wyborze rodzaju kary decydować winny okoliczności danego przewinienia i stopień winy pracownika dopuszczającego się naruszenia, a oprócz w/w kar Kodeks pracy przewiduje jeszcze możliwość nałożenia na pracownika kary pieniężnej, za określone przewinienia (art. 108 §2); przedstawione rozwiązania, wynikające z art. 108 k.p. stanowią zamknięty katalog kar jakie mogą być zastosowane przez pracodawcę wobec pracownika.

Sąd a quo wskazał nadto, że przepis art. 109 § 1 k.p. stanowi, iż kara nie może być zastosowana po upływie dwóch tygodni od powzięcia przez przełożonego wiadomości o naruszeniu obowiązku pracowniczego i po upływie trzech miesięcy od dopuszczenia się tego naruszenia przez pracownika.

W ocenie tego Sądu, w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia terminów wskazanych w art. 109 k.p.; przewinienie powoda miało miejsce w dniu 5 października 2017 roku, a Dyrektor Naczelny został o nim poinformowany w dniu 6 października 2017 roku, decyzja o wymierzeniu kary porządkowej zapadła natomiast 19 października 2017 roku, a więc ustawowy termin do nałożenia kary porządkowej został przez stronę pozwaną zachowany.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego – zdaniem Sądu Rejonowego - jasno wskazuje kolejne etapy w procedurze nakładania na pracowników kar porządkowych przy zastosowaniu przepisów art. 109 § 2 i 110 k.p. (Sąd Najwyższy w wyroku z 4 marca 1999 roku w sprawie I PKN 605/98, OSNP 2000/8/307).

Sąd I instancji podniósł, że pierwszy z tych etapów sformułowany został w art. 109 § 2 k.p., w którym nałożono na pracodawcę obowiązek wysłuchania pracownika przed zastosowaniem kary. Instytucja wysłuchania pracownika ma na celu z jednej strony - zobiektywizowanie decyzji przełożonego, z drugiej zaś - umożliwienie pracownikowi złożenia wyjaśnień w istotnej dla niego sprawie przed uruchomieniem formalnego postępowania; nałożenie przez pracodawcę kary porządkowej bez uprzedniego wysłuchania pracownika stanowi uchybienie proceduralne, które daje pracownikowi podstawę do złożenia sprzeciwu, a w razie jego nieuwzględnienia przez pracodawcę – do dochodzenia uchylecia kary na drodze sądowej, zgodnie z art. 112 k.p.; wysłuchaniem pracownika jest sytuacja, w której ma ona możliwość przedstawienia pracodawcy swojego punktu widzenia dotyczącego zarzucanego mu naruszenia obowiązków pracowniczych; rezygnacja pracownika z uczestniczenia

w prawidłowo zorganizowanym wysłuchaniu nie pozbawia pracodawcy możliwości nałożenia na pracownika kary porządkowej. (Dzienisiuk, Dorota i Skoczyński, Jacek. Art. 109. W: Kodeks pracy. Komentarz, wyd. VII. Wolters Kluwer Polska, 2017)

Sąd Rejonowy wskazał, że z materiału dowodowego w postaci zeznań świadków P. P., K. P., K. Ł. (1) i A. P. (1), a także z zeznań stron wynika, że pracodawca podjął czynności zmierzające do ustalenia przebiegu wydarzeń z dnia 5 października 2017 roku - wpiery zorganizował spotkanie z głównymi uczestnikami próby, na której doszło do seysji pomiędzy powodem a K. Ł. (1) i poprosił o podanie szczegółów incydentu, następnie, tego samego dnia po godzinie 13.00 odbyło się oficjalne wysłuchanie powoda w obecności Dyrektora (...) i radcy prawnego F. (...) (...).

Sąd I instancji uznał, że powód podnosił, iż w jego wysłuchaniu winien uczestniczyć przedstawiciel J. S. (...), pod ochroną której pozostaje.

W pierwszej kolejności Sąd ten jednak zaznaczył, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód nie jest członkiem żadnej organizacji związkowej ani też nie został objęty ochroną przez którykolwiek ze związków zawodowych funkcjonujących u pozwanego, a po drugie, przepisy nie przewidują obowiązkowego udziału przedstawicieli związku zawodowego w wysłuchaniu pracownika przed wymierzeniem kary porządkowej; ustawodawca zobligował pracodawcę do konsultacji ze związkami zawodowymi na etapie późniejszym tj. przy rozpatrywaniu sprzeciwu pracownika – członka związku zawodowego lub pracownika objętego ochroną związkową od wymierzonej kary porządkowej.

W ocenie Sądu meriti ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pracodawca nie oponował przeciwko uczestnictwu w wysłuchaniu powoda wskazanej przezeń osoby, w tym J. S., powód nie znalazł jednak osoby, która zgodziłaby się uczestniczyć w tym spotkaniu, zaś J. S. odmówił udziału w wysłuchaniu, gdyż nie czuł się na siłach, by bronić interesów powoda.

Zdaniem Sądu a quo pracodawca zapewnił powodowi warunki do zaprezentowania swojej wersji wydarzeń, z czego powód skorzystał i zrelacjonował Dyrektorowi Naczelnemu przebieg próby z dnia 5 października 2017 roku, zaś przełożony potraktował poważnie stanowisko pracownika, o czym świadczy chociażby fakt, iż doprowadził do konfrontacji pomiędzy powodem a K. Ł. (1), co umożliwiło zweryfikowanie wiarygodności wersji wydarzeń obydwu uczestników incydentu.

W świetle powyższych okoliczności Sąd I instancji uznał, iż wysłuchanie powoda zostało przeprowadzone prawidłowo.

Kolejnym etapem zastosowania kary porządkowej jest – według Sądu Rejonowego -podjęcie decyzji o nałożeniu na pracownika kary, zadecydowanie o tym jaka to będzie kara; często etap ten odbywa się bez wiedzy pracownika, to przełożony podejmuje decyzję nakładając na pracownika karę; przy nakładaniu kary, zgodnie z art. 111 k.p. przełożony winien kierować się w szczególności rodzajem naruszenia obowiązków pracowniczych, stopniem winy pracownika i jego dotychczasowym stosunkiem do pracy.

Sąd Rejonowy wskazał nadto, że ostatni etap stanowi zawiadomienie osoby ukaranej o zastosowaniu wobec niej kary; zgodnie z normą zawartą w art. 110 k.p. pracownik winien być zawiadomiony na piśmie o zastosowaniu wobec niego kary, odpis tego zawiadomienia składa się do akt osobowych pracownika; zawiadomienie o zastosowaniu kary musi wskazywać jej rodzaj. Pracodawca musi w zawiadomieniu o ukaraniu pouczyć pracownika, że może on wnieść sprzeciw w terminie 7 dni od zawiadomienia; niepouczenie pracownika o tym terminie oznacza, że nie rozpoczął on biegu, gdyż pracownik nie został zawiadomiony o ukaraniu zgodnie z wymaganiami z art. 110 k.p.

W ocenie Sądu meriti w przedmiotowej sprawie powód otrzymał pisemne zawiadomienie o ukaraniu, pismo to, spełniało wszelkie warunki formalne, o których mowa w art. 110 k.p., pracodawca wskazał bowiem konkretne zdarzenia, które stanowiły naruszenie obowiązujących w zakładzie pracy zasad postępowania, zaś treść zawiadomienia była dla pracownika jasna i nie wzbudził żadnych wątpliwości interpretacyjnych.

W rozpoznawanej sprawie – zdaniem Sądu I instancji - powód skorzystał z możliwości złożenia sprzeciwu; w jego wyniku nie doszło jednak do uchylecia wymierzonej kary; odpowiedź na sprzeciw pracodawca skierował do powoda w dniu 23 listopada 2017 roku (dotarło ono do powoda w dniu 4 grudnia 2017 roku), pouczając w nim o możliwości wniesienia sprawy o uchylecie zastosowanej kary do sądu.

Sąd ten przyjął, że w przedmiotowej sprawie podstawą nałożenia na powoda kary porządkowej był zarzut naruszenia ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, a zwłaszcza zasad współżycia społecznego w F. (...) (...), zaś naruszenie tegoż obowiązku polegało na naruszeniu nietykalności cielesnej K. Ł. (1) i uniemożliwieniu mu rozmowy z dyrygentem w dniu 5 października 2017 roku.

Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, iż zachowanie M. S. naruszało powszechnie obowiązujące standardy pracy. Wskazał, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że powód świadomie naruszył nietykalność cielesną K. Ł. (1) w ten sposób, że kilkakrotnie stuknął smyczkiem w jego dłoń; dotknięcie współpracownika smyczkiem nie miało charakteru przypadkowego, a wręcz przeciwnie było celowym działaniem powoda, które miało na celu zbesztanie drugiego pracownika.

Sąd ten uznał, że wskutek zetknięcia ze smyczkiem K. Ł. (1) nie doznał wprawdzie żadnego uszczerbku, jednakże okoliczność ta nie zmniejsza stopnia naganności zachowania powoda oraz, że M. S. miał prawo zwrócić innemu muzykowi uwagę, iż gra w sposób nieprawidłowy, jednakże winien ograniczyć się do słownych komunikatów,

ewentualnie do wskazania na zapis w nutach, wybrany przezeń sposób działania był nieadekwatny do sytuacji i stanowił przejaw braku szacunku dla innego muzyka i jego integralności cielesnej.

Sąd meriti podkreślił nadto, że z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika również, że muzycy nie mają w zwyczaju trącania się smyczkiem, a używają go jedynie do gry ewentualnie do wskazania zapisu w nutach.

W niniejszej sprawie powód twierdził, że jako kierownik grupy II skrzypiec był zobligowany do reagowania na wszelkie oznaki nieporządku i braku dyscypliny w prowadzonej przezeń grupie. Jak już wspomniano, z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, że K. Ł. (1) zajmował stanowisko równorzędne powodowi. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla oceny zachowania powoda. Żaden z pracowników nie ma bowiem prawa naruszania integralności cielesnej innego pracownika, niezależnie od tego, czy jest to jego podwładny, przełożony czy pracownik równy stopniem w hierarchii służbowej.

Powód – zdaniem Sądu Rejonowego - naruszył również standardy postępowania w zakładzie pracy w ten sposób, że uniemożliwił K. Ł. (1) rozmowę z dyrygentem w trakcie próby; pracodawca słusznie wytknął pracownikowi, że jego reakcja była nieadekwatna do sytuacji, jaka miała miejsce w dniu 5 października 2017 roku; M. S. miał wprawdzie obowiązek czuwać nad przestrzeganiem zakazu rozmów przez muzyków grupy II skrzypiec, jednakże winien czynić to z poszanowaniem zasad dobrego wychowania i szacunku dla współpracowników, a zwracanie uwagi winno następować ze spokojem i nie prowadzić do sprzeczek, czy zaogniania konfliktów w orkiestrze. Podkreślić należy, że K. Ł. (1) zwrócił się do dyrygenta z konkretną uwagą o charakterze merytorycznym, jednakże powód w ostrych słowach przerwał rozmowę, a przy okazji pozwolił sobie na niewybredny komentarz odnoszący się do zdrowia współpracownika.

W ocenie Sądu meriti takie zachowanie zasadnie spotkało się z reakcją ze strony pracodawcy, gdyż powód przekroczył swoje uprawnienia jako prowadzącego grupę II skrzypiec, a wybrana przezeń metoda egzekwowania zakazu rozmów przez członków orkiestry była niegrzeczna i doprowadziła do kolejnej sprzeczki i dezorganizacji próby.

Zdaniem Sądu Rejonowego zachowanie powoda z dnia 5 października 2017 roku w sposób jednoznaczny narusza standardy pracy obowiązujące w F. (...) (...), jak i w każdym innym zakładzie pracy oraz pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Sąd ten uznał, iż zachowanie powoda polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej drugiego pracownika i uniemożliwienie K. Ł. (1) rozmowy z dyrygentem stanowiło zachowanie nie licujące z godnością pracownika F. (...) (...).

Mając na uwadze powyższych okoliczności, w ocenie Sądu I instancji kara porządkowa upomnienia nałożona na powoda została wymierzona zasadnie.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i w punkcie 2 wyroku zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Podstawą tego rozstrzygnięcia był art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

Powód zaskarżył powyższy wyrok w całości apelacją wniesioną w dniu 4 października 2018 roku wskazując, że Sąd I instancji dokonał ustaleń niezgodnych ze stanem faktycznym co w konsekwencji spowodowało, że oddalił jego powództwo. Podniósł, że zwrócenie przez niego uwagi K. Ł. (1) wynikało z zajmowanego przez niego od 32 lat stanowiska kierownika II skrzypiec oraz z chamskiego i grubiańskiego odezwania się tej osoby do dyrygenta. Wskazał nadto, że zapis nagrania próby w spornym dniu nie potwierdził wersji świadków, że powód bił K. Ł. (1).

W rezultacie powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Powyższe stanowisko powoda poparł ustanowiony na etapie postępowania apelacyjnego zawodowy pełnomocnik, który w uzupełnieniu apelacji wskazał, że zaskarża wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. istotne naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a w szczególności art. 233 §1 k.p.c., poprzez:

- dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, które wpłynęły na treść rozstrzygnięcia, a polegających na nieprawidłowym ustaleniu, iż powód „świadomie naruszył nietykalność cielesną K. Ł. (1) w ten sposób, że kilkakrotnie stuknął smyczkiem w jego dłoń” oraz uniemożliwił K. Ł. (1) rozmowę z dyrygentem w trakcie próby” co doprowadziło do „sprzeczek i dezorganizacji próby”,

- jednostronną i pozbawioną należytej wnikliwości analizę zeznań złożonych w sprawie, w tym przede wszystkim jednostronną ocenę zeznań świadków M. Ł., A. P. i K. Ł., których treść nie znajduje potwierdzenia w stanowiącym dowód w sprawie nagraniu z monitoringu sali prób pozwanej oraz

2. istotne naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a w szczególności art. 328 §2 k.p.c. poprzez brak wskazania przyczyn, dla których Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne zeznania powoda co do tego, że naruszył nietykalność cielesną K. Ł. (1) przypadkowo, pomimo, iż treść tych zeznań jest spójna i w pełni potwierdzona przez nagranie audiowizualne z monitoringu sali prób,

3. naruszenie przepisu prawa materialnego, to jest art. 108 §1 k.p. w związku z art. 111 k.p., wyrażające się w błędnym jego zastosowaniu poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż zachowanie powoda stanowiło naruszenie organizacji i porządku w procesie pracy oraz naruszenie zasad współżycia społecznego obowiązujących u pozwanej.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy oraz uznanie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy. Wniósł nadto o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Odpowiadając na apelację pismem z dnia 3 grudnia 2018 roku strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu. Żaden z podniesionych w niej zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, jeżeli uzasadnienie orzeczenia pierwszoinstancyjnego, sporządzonego zgodnie z wymaganiami art. 328 § 2 k.p.c., spotyka się z pełną akceptacją sądu drugiej instancji to wystarczy, że da on temu wyraz w treści uzasadnienia swego orzeczenia, bez powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia.

Apelacja zarzuca, iż Sąd pierwszej instancji nie dokonał prawidłowych ustaleń i nie przeprowadził prawidłowo postępowania dowodowego oraz dokonał błędnej oceny materiału dowodowego.

Przepis art.233 § 1 k.p.c. stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6 listopada 2003 r., II CK 177/02, niepubl.).

Podkreślenia wymaga, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie.

W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Zatem o dowolności można mówić wówczas, gdy sąd ocenia dowody bez ich właściwej analizy, bądź też wbrew zdrowemu rozsądkowi lub zasadom logicznego rozumowania. Nie jest natomiast dowolną taka ocena, która – choć prowadzi do niekorzystnych dla strony powodowej konkluzji – to jednak jest logicznie i rzeczowo umotywowana.

Wskazać należy, że Sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Jeżeli z danego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7 - 8, poz. 139).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy analiza zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący, przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, własną analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę.

Zauważyć należy, że w apelacji zostały przytoczone poszczególne okoliczności o treści dla strony powodowej korzystne. Jest to jednak potraktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy. Fragmentaryczna ocena materiału nie może zaś dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń.

Sąd Rejonowy na podstawie zebranego materiału dowodowego tj. zapisu z monitoringu oraz zeznań K. Ł. (1), M. Ł. (1) i A. P. (3) prawidłowo ustalił, że w dniu 5 października 2017 r. podczas próby w filharmonii powód – wbrew woli K. Ł. (1) - dotknął go smyczkiem po palcach.

Ustalenia powyższe odpowiadają prawdzie, w szczególności – Sąd Okręgowy korzystając z zapisu z monitoringu, potwierdza z całą stanowczością, że powód w trakcie próby w dniu 5 października 2017 roku faktycznie dotknął swym smyczkiem w lewą dłoń K. Ł. (1).

Nie sposób przy tym zgodzić się z zarzutami apelacji, że z zapisu monitoringu miałyby wynikać, że powód zrobił to niechcący. Z zapisu tego wprost bowiem widać jak powód zwraca się do K. Ł. (1), dotyka smyczkiem rozłożonych na pulpicie nut, a następnie stuka współpracownika smyczkiem w rękę, przy czym smyczek jest wycelowany w dłoń muzyka, a nie - tak jak twierdzi powód - w pulpit z nutami, który znajdował się w pewnej odległości od muzyków. Słuszne jest zatem stanowisko Sądu a quo, że gdyby powód chciał dotknąć smyczkiem nut, zapewne uniknąłby dotknięcia K. Ł. (1).

Dlatego też Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny, słusznie odmówił wiary powodowi, który twierdził, że dotknął smyczkiem K. Ł. (1) przypadkiem, a oparł się na spójnych i konsekwentnych zeznaniach K. Ł. (1), M. Ł. (1) i A. P. (3), które zostały potwierdzone przez zapis monitoringu

Uznać zatem należy, że Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów logicznie argumentując na jakich dowodach się oparł i dlaczego. Skarżący natomiast polemizując w apelacji z oceną Sądu co do merytorycznej wartości poszczególnych dowodów, sugerując, iż Sąd działał w sposób stronniczy, nadto przedstawiając swój pogląd na sprawę i własną ocenę dowodów, nie wykazał, iż materiał dowodowy w sprawie był niekompletny, a wnioski Sądu, co do przebiegu zdarzenia z 5 października 2017 r. były nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne.

Z tych też względów podniesiona przez apelującego argumentacja nie mogła przynieść spodziewanych przez niego skutków procesowych.

Dodatkowo znamienne jest, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

Mając na uwadze powyższe nie ulega wątpliwości, że nie zasługuje na aprobatę podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § k.p.c. i art. 328 §2 k.p.c.

Akceptacja powyższego czyni bezzasadnym apelacyjny zarzut naruszenia art. 108 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 111 k.p.

W myśl art. 108 §1 k.p., za nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy, pracodawca może stosować m.in. karę upomnienia.

Zgodnie z art. 111 k.p., przy stosowaniu kary bierze się pod uwagę w szczególności rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych, stopień winy pracownika i jego dotychczasowy stosunek do pracy.

Odpowiedzialność porządkowa pracowników jest instrumentem reakcji pracodawcy na naruszenie przez pracownika niektórych obowiązków. Spełnia ona zatem funkcję represyjną. Zapobiegając naruszaniu obowiązków pracowniczych, spełnia ona również funkcję prewencyjną.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia, z których jednoznacznie wynika, że powód naruszył nietykalność cielesną K. Ł. (1), nie przez przypadek, a świadomie i z zamiarem.

Zachowania tego - w ocenie Sądu odwoławczego - w żaden sposób nie usprawiedliwia funkcja pełniona przez powoda w dniu próby. Naruszenie nietykalności cielesnej współpracownika wykracza bowiem poza „czuwanie nad właściwym zachowaniem się grupy II skrzypiec w czasie prób”.

A zatem właściwe jest stanowisko Sądu meriti, że wobec wykazanego w procesie nieprzestrzegania przez powoda ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy oraz naruszenie zasad współżycia społecznego, zastosowanie przez pozwanego kary upomnienia było uprawnione.

Nie doszło zatem do naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zgodnie z treścią art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust.1 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.).

del. SSR Anna Przybylska SSO Paulina Kuźma SSO Jacek Chrostek

K.K.-W.